

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strasiki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 16 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guidnach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 3 przed poł.

Wtorek: Adryana i Euzebjusza mm.
Środa: Wiktora i Wiktoryna mm.

CHOJNICE, środa dnia 6. marca 1929 r.

Słońca wschód 6.41 zachód 17.44
Księżycy wschód 4.3 zach. 10.49

Pod znakiem odszkodowań

Toczące się obrady komitetu rzeczoznawców stanowią w chwili obecnej jedno bodajże z najważniejszych wydarzeń politycznych, jakie zaprzętały umysły polityków świata w dobie ostatniej. Znaczenie obrad tych polega przede wszystkim na tem, że stanowią one mają w rzeczywistości ostateczne zatwierdzenie kwestji reparacyjnej niemieckich, regulujących właściwie wszelkie pretensje państw, wierzycieli Rzeszy, na podstawie traktatu wersalskiego.

W programie obrad na naczelnym miejscu znajdują się ustanowienia ostatecznej sumy i ligu niemieckiego, wysokość i ilość rocznych spłat oraz sposób przemianowania traktatowych politycznych długów posiadaczy obligacji niemieckich.

W skład podkomitetu, który opracowuje techniczne dane, dotyczące omawianych spraw weszli: J. Stamp (Anglja), Parmentier (Francja), Suvičh (Włochy), Gutt (Belgia.) i dr. Schacht (Niemcy), oni to zatem stworzą nowy projekt rewizji planu Dawesa.

Dotychczas plan ustalił roczne spłaty niemieckie na 2 i pół milarda marek złotych, poczynając od 1 września r. ub. Suma ta, mająca być uważana, jako minimum w miarę rozkwitu finansowego Rzeszy miała być odpowiednio powiększona. Zadanie niemieckich ekspertów polegać ma, jak można wywnioskować z dotychczasowych skąpych wieści, dotyczących obrad, na wykazaniu trudności finansowych Rzeszy i wskutek tego na konieczności redukcji rocznych spłat do 1250000 tys. marek, a zarazem na wydatnem zredukowaniu ogólnej sumy odszkodowawczej.

Strona niemiecka pragnęłaby przytem prowadzić równocześnie w Berlinie rokowania w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Podkreślić też należy, że Niemcy, nie licząc się zupełnie z tajnością obrad paryskich, starają się za pośrednictwem prasy, w pierwszym rzędzie niemieckiej, wpłynąć na ekspertów w duchu wybitnie prowokacyjnym. Przedewszystkiem chcieli by jak najdalej odbiec od łączenia odszkodowań niemieckich z międzysojuszniczymi zobowiązaniami, dlatego też pragną ustanowić tylko 35 rat rocznych, w przeciwieństwie do 62 rat Francji wobec jej długu amerykańskiego. Strona niemiecka posuwa się nawet do groźby poruszenia sprawy odpowiedzialności za wojnę, wychodząc z założenia, że plan Dawesa mówi o odpowiedzialności Niemiec. Słowem, huraganowe natarcie ma działać wymuszająco na ekspertów.

Przypomnieć jednak Niemcom wypada, że niedawne rewelacyjne oświadczenie o zdolności płatniczej Rzeszy, agenta reparacyjnego Gilberta Parkera, ciąży wcale widocznie na poczynaniach strony przeciwnej komitetu, albowiem autorytetowi jego w dziedzinie ekonomicznej Niemiec, nie można przeciwstawić nawet śmiesznych pogroźek berlińskich. Na szczęście szeroka opinja europejska jest dobrze poinformowana o zasobności źródeł dochodów niemieckich, które są w stanie w zupełności zaspokoić słuszne wymagania państw, dla których Niemcy pozostali nietylko pieniężnymi dłużnikami. Jeśli dzisiaj Berlin przystępuje do finansowania przemysłu sowieckiego oraz dąży do supremacji przemysłowej Europy, to co najmniej śmiesznymi muszą się wydać ich argumentacje paryskie.

Niewątpliwie oswobodzenie się od więzów traktatu wersalskiego, jest naczelną dewizą niemieckich ekspertów, nie trzeba jednak zapominać, że oswobodzenie to nie może odbywać się jedynie kosztem ustępstw strony międzysojuszniczej. Niezniszczony przez wojnę przemysł niemiecki, przy pomocy kapitału amerykańskiego znacznie wzrósł na siłach i zaciążył wcale widocznie na ca-

Rada Ligi Narodów zaczęła obradować

Włoch przewodniczącym sesji. — Program obrad. — Polska i Niemcy nie chcą w czasie wojny używać gazów trujących — Litwa chce brać udział w obradach. — Porozumienie niemiecko-sowieckie.

Genewa, 4. 3. (radjo). Dziś o godzinie 11-ej Rada Ligi Narodów zebrała się pod przewodnictwem włoskiego ministra Sciajoli i na tajnym posiedzeniu ustali program prac na sesję marcową.

Genewa, 4. 3. (radjo). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi na wiosek przedstawicieli rządu węgierskiego i rumuńskiego postanowiła odrzucić sprawę optantów do sesji czerwcowej. — Sprawozdanie finlandzkiego ministra Prokope z 14-go posiedzenia Rady, przyjęła Liga jednogłośnie. Następnie na wniosek Stresemanna postanowiła Rada zwołać posiedzenie Komisji Gospodarczej Ligi w maju 1929. Liga przyjęła raport w sprawie przedłożonych Lidze konwencji i umów między państwami. Przedstawiciele Polski i Niemiec oświadczyli, że rządy ich również zamierzają przedłożyć Lidze konwencje, zawartą w sprawie nieużywania gazów trujących w czasie wojny

Genewa, 4. 3. (radjo). Na posiedzeniu Ligi Narodów złożona dziś została prośba Litwy kowieńskiej o dopuszczenie jej przedstawiciela do obrad nad sprawami mniejszościowemi. Rada Ligi wybrała Komitet pięciu, który rozpatrzy prośbę Litwy i wyda w tej mierze orzeczenie.

Według pogłosek zakulisowych, domagania się Litwy do udziału w obradach nad sprawą mniejszości związane jest ściśle z wnioskiem Stresemanna w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Berlin, 4. 3. (radjo). W związku z rozpoczęciem obrad Rady Ligi Narodów, między Genewą a Moskwą odbywa się żywa wymiana depesz wysyłanych przez nieoficjalnego przedstawiciela rządu sowieckiego, który specjalnie przybył śledzić tok obrad Rady Ligi Narodów.

Czyżby odwrót Stresemanna

Nieprzyjemna atmosfera około spraw mniejszości niemieckich. Narzekania

Berlin, 4. 3. (radjo). Korespondent Vossische Zeitung donosi z Genewy że minister Stresemann znajduje się w Genewie, na skutek ostatniej porażki w łonie partji własnej, w beznadziejnej sytuacji tak co do zapoczątkowanych spraw mniejszości narodowych jak i co do aresztowania Litwy oraz w innych sprawach gospodarczych. Stresemann oprzeć się chce przy debatach Ligi na do-

wodach zebranych przez lat pięć oraz na podstawie spostrzeżeń poczynionych w rzekomych brakach ustaw mniejszościowych ustalonych kiedyś przez Ligę.

Korespondent zaznacza, że obecne narady w Genewie rozpoczynają się w atmosferze lodowatej a najwięcej odczuwa ją minister Stresemann z powodu braku poparcia Niemiec.

Opinia p. Devey

O położeniu gospodarczym Polski

Warszawa, 4. 3. (radjo). W sprawozdaniu swoim doradca finansowy Banku Polskiego pan Devey oświadcza, że Polska w ostatnich dniach weszła na drogę normalnego rozwoju gospodarczego na drogę dobrobytu utrwalającego się, jakiego Polska nie miała jeszcze przez czas samodzielnej gospodarki. Ciężka gotówkowa, według orzeczeń p. Deveya pochodziła z braku oszczędności w Polsce.

Liga Narodów nie uchwali

tego co chciał Stresemann

Genewa, 4. 3. (radjo). W kuluarach Ligi toczą się żywe rozmowy na temat jutrzejszej dyskusji nad sprawami mniejszościowemi. Według zapewnień czynników oficjalnych, Liga Narodów nie poweźmie żadnych uchwał w sprawie mniejszości bez porozumienia się z państwami zainteresowanymi w tem jako państwami supremacyjnymi.

Dziś sprawa mniejszości na posiedzeniu Ligi Narodów

Genewa, 4. 3. (radjo). Dziś we wtorek rozpoczęła się wielka debata nad sprawami mniejszości narodowych ora znad projektami zgłoszonymi przez poszczególne państwa zainteresowane.

lejszej produkcji europejskiej, nie można też w chwili obecnej dopuścić do tego, by celem uregulowania swoich odszkodowań, pozwolić do rzeszy odbudować potęgę finansową Rzeszy, przerobić bierny bilans handlowy na czynny i w ten sposób sumy reparacyjne przerzucić na barki niemieckie, uzyskując je z ofiar i ustępstw sprzymierzonych.

Konstantynopolowi zagraża wielka góra lodowa

Ateny, 4. 3. (radjo). Na morzu Czarnem ukazała się między Konstantą a Konstantynopolem ogromna góra lodowa, która stale zbliża się do Bosforu, zamykając drogę okrętom. Gdyby góra lodowa dotarła do Bosforu, spodziewają się dla portu groźnego niebezpieczeństwa oraz zatamowania ruchu okrętów.

Zima trwa nadal

Wielkie opady śnieżne w Szwajcarii.

Berlin, 4. 3. (radjo). Tak z Szwajcarii jak i z Riwier francuskiej donoszą o wielkich opadach śnieżnych, które wystraszyły zjeżdżających się już kuracjuszy, przyczem w Szwajcarii temperatura waha się między 9 a 15 stopni poniżej zera.

Nieszczęście

na kopalni Rychter

Katowice, 4. 3. (radjo). Na kopalni Rychter wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł górnik Vogel. Mianowicie przy rozsadzaniu komu węgielnego Vogel zbliżył się w momencie gdy dynamit rozsadził węgiel. Vogla zasypały odłamki tak nieszczęśliwie, że odwieziony do szpitala zmarł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi władze.

Pobudzoła w ten sposób ekspansja gospodarcza Berlina w konsekwencji stanie się przeszkodą pomyślności gospodarczej drugiej. Troska za tem o dobro ogólne a nie ułatwianie sytuacji niemieckiej i tworzenie z Rzeszy bezkonkurencyjnej potęgi gospodarczej świata powinna być naczelną myślą obrad paryskich.

W Meksyku znowu wybuchło powstanie

Cały stan Vera Cruz przyłączył się do buntu

New Jork, 4. 3. (radjo). Z Meksyku donoszą, że w całym Stanie Vera Cruz wybuchło wielkie powstanie, w którym udział biorą tamtejsze garnizony wojskowe. Na czele ruchu rewolucyjnego stanął generał Josus Aguirre oraz generał Monzo, gubernator Topete. Kilka miast w Stanie Vera Cruz wymówiły posłuszeństwo władzom i przyłączyły się do buntu.

Vera Cruz, 4. 3. (radjo). Generał Aguirre zdobył port i wszystkie okręty w nim się znajdujące. Ogółem przyłączyło się do buntu 8 okręgów Stanu Vera Cruz, w czym wszystkie garnizony wojskowe.

Prezydent Meksyku powołał b. prezydenta Callesa na ministra wojny, udzielił mu obszernej pełnomocnictw do stłumienia buntu. Calles na czele wojsk wyruszył już do Vera Cruz.

Paryż, 4. 3. (radjo). W Biabeo Canades, Stan Honora, jeden z największych okręgów przemysłowych, posiadający liczną załogę wojskową, która się zbuntowała, również przyłączył się do rewolty. Na czele tego okręgu stanął generał Jalenzuela.

Z warsztatu prac parlamentarnych

Sprawy emigracyjne i lokatorskie. — Udogodnienie dla mniejszości narodowych.

Warszawa, 4. 3. (radjo). Dziś odbyło się posiedzenie konstituujące Senackiej Podkomisji Emigracyjnej, które zagał senator Posner. Na przewodniczącego komisji wybrano senatora Głabińskiego z Klubu Narodowego.

Dyskutowano nad sprawami emigranckimi i postanowiono podkomisję przeistoczyć na stały komitet emigracyjny.

Sejmowa Komisja obradowała nad sprawami mieszkań dla robotników sezonowych na czas zwolnienia z pracy oraz nad sprawami lokatorów. Uchwalono rezolucję wywołującą rząd do mianowania sędziów i prokuratorów władających językami mniejszości dla tych okolic gdzie mniejszość jest dość liczna i to w celu załatwienia spraw omawianych.

Pożar i eksplozje

w magazynach wojskowych

14 zabitych, 12 ciężko rannych.

Sofja, 4. 3. (radjo). W oddziale rakiet wojskowych wybuchł tu dziś pożar, który spowodował eksplozję i poparzył przeszło 26 robotników, z których zmarło 14-tu mimo natychmiastowej pomocy. Z wielkim trudem i niebezpieczeństwem udało się pożar zlokalizować. Zagrażał on magazynom innym z materiałem wybuchowym. Z trudem również uratować zdołano 12-tu robotników którzy są mocno poparzeni na skutek wybuchu.

Ostatnie wiadomości

o rewolcie wojskowej w Meksyku

Berlin, 4. 3. (radjo). Według doniesień z Meksyku, cała prowincja Sogora została opanowana przez powstańców. Granica angielska zamknięta była przez pewien czas, dopuki powstańcy nie objęli kontroli granicznej. Ruch przeciw rządowy rozszerza się jak pożar i obejmuje coraz więcej prowincji.

Chrońmy polskie emigrantki od upadku moralnego

Fatalne warunki pracy na obczyźnie pchają je w zastawione sidła nicponi i handlarzy żywym towarem

Zbliża się wiosna a z nią znowu pociągną masę polskich robotników i robotnic do Niemiec „na Saksy”. Niedawno podaliśmy wiadomość, że obszarnicy niemieccy starają się już o pozwolenie na wcześniejszy przyjazd robotników zagranicznych.

Niedola tych rzesz wędrujących „za chlebem małym jest znana ogółowi społeczeństwa”.

Ogół nie rozczuje się w pismach fachowych traktujących o sprawach emigracji, a gazety nasze przynoszą od czasu do czasu wiadomości z tej dziedziny zwykle, gdy bywa już zapóźno — a więc, donosząc o popełnionej zbrodni, nadużyciu czy wołając o pomsty do nieba pogwałceniom praw człowieka.

Pałacą i zasadniczą sprawą jest kwestja zapobieżenia tym tragicznym faktom, kwestja roztoczenia opieki i ochrony nad wychodźcami polskimi a zwłaszcza nad emigrującymi kobietami. Wszak raport Ligi Narodów do spraw walki z handlem żywym towarem stwierdza, że największa ilość tego „towaru” pod pozorem emigracji idzie z Polski!

A cyfry statystyki powracających z Niemiec kobiet mówią same za siebie. W ciągu ostatniego jednego sezonu powróciło do kraju na 1400 osób 280 kobiet przyszych nielegalnych matek! Jaki

Londyn, 4. 3. (radjo). W związku z wybuchem rewolucji w Meksyku zachodzi obawa o los kilkudziesięciu jednostek ze świata politycznego i gospodarczego Anglii. Nie chodzi w tym wypadku o sam Meksyk lecz o prowincje nawiedzone żądaniem buntu. Mienie tych ludzi ma być poważnie zagrożone. Władze angielskie podejmą kroki w tej sprawie.

Madryt, 4. 3. (radjo). Według wiadomości nadchodzących z Meksyku w Stanie Vera Cruz doszło już do pierwszych starć między wojskami wiernymi rządowi a wojskami zrewoltowanymi. Dywizja dowodzona przez gan. Medicinza wojsk rządowych odniósłszy poważne straty, cofnęła się na granicę Stanu Vera Cruz.

Nowy Jark, 4. 3. (radjo). Głównodowodzący ruchem rewolucyjnym w Meksyku generał Aguirre był wielkim przyjacielem zamordowanego prezydenta Obregona.

Według ostatnio nadeszłych depesz ruch rewolucyjny obejmuje coraz dalsze prowincje i to w ośrodkach najwięcej uprzemysłowionych. Dywizja dowodzona przez gan. Medicinza wojsk ludności zauważyć się daje wielkie zdenerwowanie a wśród wojska poruszenie niezwykle.

Żyd holenderski Frank Heine był autorem fałszyfikatów traktatu francusko-belgijskiego.

Bruksela, 4. 3. (radjo). Jak donosi „La Nation Belge”, autor fałszyfikatów traktatu francusko-belgijskiego jest Żydem holenderskim, który był na usługach niemieckiej służby szpiegowskiej. Otrzymał on polecenie zdobycia tekstu układu wojskowego, za co miał otrzymać 100.000 mk. Wobec niemożności zdobycia tego dokumentu, osobnik ów postanowił sfalszować tekst. Nazywał się on Albert Frank Heine.

W ciągu 2 lat

wypłaciliśmy zagranicy

jeden miliard 300 milj. zł.

Z powodu niedoboru jaki okazał się na miesiąc styczeń w naszym bilansie handlowym w kwocie 78 milionów, pismo ABC. pisze:

Rok 1927 dał przeszło 350 milionów niedoboru handlowego, rok 1928 — zgorą 850 milionów. Wymowa tych cyfr jest duża, zwłaszcza w kraju o chronicznym braku kapitałów pieniężnych i o niezaspokojonym a wielkim głodzie kredytowym.

Jakkolwiek będziemy oświetlali sprawę deficytu handlowego — pozostaje niezbitym faktem iż w rozrachunku z zagranicą odplynęło w ciągu ostatnich 2 lat lub odplynie 1 miliard 300 milionów złotych.

Jeszcze dookola

tajnego układu belgijsko-francuskiego

Aresztowania, rewizje, zaprzeczenia

Brusela, 4. 3. (radjo). Policja belgijska dokonała rewizji w mieszkaniu Franka oraz w drukarni dziennika, który opublikował fałszywy memoriał i znalazła wiele cennych aktów i dowodów fałszowanych. Między innymi w oddziale daktyloskopiowym znalazła policja cały materiał fałszowany.

Berlin, 6. 3. (radjo). Prasa Belgijska w szeregu artykułów przyniosła rewelacyjne oświadczenia, że Niemcy finansowały całą imprezę z fałszywym układem wojskowym belgijsko-francuskim w ten sposób, że na tę pracę i opublikowanie memoriału udzielić miały pieniędzy.

Prasa nacjonalistyczna przynosi w tej sprawie półurzędowe oświadczenie, że w związku z artykułami prasy belgijskiej zarządzone jest śledztwo.

Bruksela, 4. 3. (radjo). W sprawie sfalszowanego dokumentu tajnego układu niemieckiego, dzienniki belgijskie publikują rewelacje że Frank przyznał się w śledztwie iż sfalszowania dokumentu dokonał w porozumieniu z nacjonalistycznymi kołami niemieckimi, i że z Hugenbergiem znał się dobrze i często stykał.

Wielkie burze śniegowe w Turcji

Szereg pociągów zasypany.

Angora, 4. 3. (radjo). W całej Turcji szaleją ponownie wielkie burze śniegowe, prawie wszystkie pociągi europejskie zasypane zostały śniegiem na szlaku. Na pomoc tym pociągom pospieszyły liczne ekspedycje ratunkowe tureckie.

Z portu Kilios zauważono ogromne góry lodowe - śniegowe, pływające po morzu Czarnem i po Bosforze. Żegluga jest bardzo utrudniona.

Znalazła sobie grób za życia.

Grydziądz. W Wielkim Lubaniu pod Grudziądzem wydarzył się tragiczny wypadek w majątku rolnika Franza. Przy wydobyciu buraków z kopca zajętych było kilku robotników. W pewnej chwili, gdy niejaka Kąkolewska znajdowała się w kopcu, ten zawałił się. Pomimo natychmiastowego ratunku Kąkolewska poniosła śmierć przez uduszenie.

Co było w łomie żelaznym

dostarczonym Polsce przez Niemcy.

Katowice, 4. 3. (radjo). Jak donosi „Kurjer Śląski” kierowca dźwigu elektrycznego w Hucie Królewskiej nazwiskiem Milczek, zauważył między odpadkami żelaza, przeznaczonego do przetopienia, granat kalibru 40.05 cmt. Wezwani dwaj znawcy orzekli, że granat waży 6 i pół centnara i jest niewyladowany.

Granat znajdował się wśród łomu żelaznego, dostarczonego hutom górnośląskim na podstawie umowy, zawartej między syndykatem hut żelaznych a rządem Rzeszy niemieckiej.

Wedle opinii znawców, granat dostawczy się do pieca, mógłby zniszczyć wszystkie trzy piece martensowskie, znajdujące się w Hucie Królewskiej.

Wezwano jeszcze jednego biegłego z Krakowa

Co kraj - to inaczej

My marzniemy — tam się pocią.

Gdy w Polsce, imbliżej wiosny, tem mrozy są silniejsze, w tym samym czasie na drugiej półkuli, w dalekiej Argentynie upały dają się ludziom porządnie we znaki.

W Argentynie jest obecnie lato. Upały dochodzą do 40° R. co nawet jak na Argentynę jest rzeczą rzadką.

W Buenos Aires w jednym tylko dniu zużyto 881 milionów litrów wody, nie licząc kaw, maza-granów, lemoniad i t. p. napojów chłodzących.

Upały sprawiają wiele kłopotów policji. Oto na ulicach ukazują się ludzie w koszulach, lub jak Bóg ich stworzył.

Policja, naturalnie, nie żenuje się widokiem tych naguszków, lecz zabiera ich gremjalnie do komisarjatu, gdzie chłodzą się w cieniach szerokich krat.

Fabryki sztucznego lodu robią teraz w Buenos Aires złote interesy. Fabrykanci rozmyślają, w jaki sposób możnaby importować lód z bieguna południowego, co by wynosiło dużo taniej, a dało większe dochody.

Białe orły z pod bieguna północnego pojawiły się w Turyni.

Berlin, 4. 3. (radjo). Nad Lasem Turyngskim krążą obecnie wielkie białe orły, które przybyły tam w poszukiwaniu pokarmu. Królewskie ptaki o białych piórach, nieznanie i rzadka nakrapianych, przebywają stale na skalistych wybrzeżach Morza Północnego. Lody i śniegi zmusiły je do wędrówki w głąb kontynentu. W miasteczku Eisenach obserwuje się teraz codziennie białego orła, który przesiaduje godzinami na gzymsie pewnego domu, nie odcinając się zupełnie od śnieżnego tła. Orzeł opuszcza chwilami swoje stanowisko żeby zapolować na okoliczne gołębie.

Front polsko-niemiecki w chwili odrodzenia Polski

Z okazji tygodnia Związku Obrony Kresów Zachodnich

Z ziem zachodnich, zagrabionych nam w rozbiorach przez Prusy nie wszystkie już weszły w skład odrodzonej Ojczyzny. Cenne skrawki Poznańskiego i Pomorza, Warmja, Mazury i Powiśle oraz Śląsk Opolski — tereny z blisko milionową tubylczą ludnością polską pozostały pod panowaniem pruskim. Ale i w granicach naszego państwa długo, półtorawiekowa niewola z konieczności pozostawiła swoje ślady. Wyrażały się one przede wszystkim w silnie mieszanym składzie ludnościowym. I tak żywił niemiecki liczył na Pomorzu około 43 proc. w Poznańskim zaś 35 proc. a na Śląsku około 31 proc. ogółu ludności. Najwięcej stosunkowo zniemczono były miasta. Ale trzeba zważyć, że w olbrzymiej przewadze była to ludność napływowa, nie miejscowa. Z drugiej strony żywił niemiecki posiadał dzięki stu pięćdziesięcioletniej polityce eksterminacyjnej bardzo poważną część, jeśli nie przewagę własności ziemskiej: w Poznańskim posiadali Niemcy bezmała 50 proc. wielkiej własności ziemskiej, na Pomorzu 80 proc., a na Śląsku olbrzymie latyfundja magnatów niemieckich przynależały przeważnie przeszło 90 proc. w zupełności kilku zaledwie drobnych majątków polskich. Pozostały wreszcie jeszcze ślady pewnej niewielkiej, ale zawsze dotkliwej zależności duchowej niektórych warstw i stanów od kręgu kultury niemieckiej.

Te ślady należało najprędzej usunąć. Było to nietylko postulatem dziejów, sprawiedliwości ale równocześnie kategorią instynktu samozachowawczego. Bo oto już od samej chwili podpisania traktatów pokojowych rozpoczęło społeczeństwo a wnet i rząd niemiecki zajadła walkę o rewindykację ziem, które oddać musiało Polsce. Wewnątrz Rzeszy utrzymuje się w napięciu nastroje odwetowe i czyni tajne zbrojenia na terenie międzynarodowym urabia się opinie miarodajnych czynników ciągła, niestrudzoną propagandą: wewnątrz granic państwa polskiego prowadzi się podstępna, podjazdową pracę antypaństwową.

Nie wahamy się powiedzieć, że ta praca znajduje gorliwych zwolenników w poważnej części żywił niemieckiego, pozostałego w Polsce. On to staje się, świadomie czy nieświadomie, wykonawcą planów podyktowanych przez Berlin. W

Polsce pozostać ziemi i dobytku się trzymać, ustępować tylko przymusowi, podkopywać gdzie się da, byt ekonomiczny i polityczny państwa polskiego, szkodzić jego powadze w świecie ciągłymi skargami, wytaczaniem przed forum międzynarodowym, a przede wszystkim ducha niemieckiego krzepić, łączyć się w związki legalne i konspiracyjne, domagać się od rządu coraz to większych uprzywilejowań we wszystkich dziedzinach życia — oto główne wytyczne polityki Niemców w Polsce.

Przywrócenie ziemiom zachodnim pod względem narodowym oblicza z czasów przedrozbiorowych — innymi słowy usunięcie śladów niewoli a zarazem obrona przed nowymi niebezpieczeństwami — oto dwa postulaty polityki narodowej, nie ulegające żadnej kwestji. Kto się ma podjąć ich realizacji?

Błędem byłoby zrzucać cały ciężar odpowiedzialności na barki państwa i rządu. Wśród wielu innych względów trzeba jeden przede wszystkim zważyć. W ciągu 150 lat niewoli walkę z polskością prowadziło państwo niemieckie Drang nach Osten miał charakter państwowy. Dzisiaj to parcie na wschód nosi charakter wybitnie społeczny. Temu ruchowi społecznemu skutecznie przeciwstawić może się tylko analogiczny — społeczny ruch polski. I dlatego główna odpowiedzialność za powodzenia lub porażki na froncie polsko - niemieckim spada na społeczeństwo polskie. Ale sprostać temu zadaniu będzie ono mogło tylko wtedy, jeśli skupi się w organizacji zwar tej i silnej, obronie kresów zachodnich wyłącznie poświęconej. Z takich przesłanek powstał w 1921 Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Działalność tej organizacji mało stosunkowo jest znana szerszemu ogółowi polskiemu. To też, korzystając z okazji Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich, organizowanego na terenie naszego województwa w czasie od 3 — 10 marca — chcemy na tym miejscu w szeregu artykułów, przypomnieć, co Związek O. K. Z. dotychczas zdziałał na swym odcinku pracy i jakie go jeszcze czekają zadania na przyszłość. Zarazem artykuły te oświetlą nam sytuację naszą na wszystkich odcinkach frontu polsko - niemieckiego.

Fr. Kęsik.

Blagam Cię Panie!

Litości blagam Zbawicielu
Choć w więzach grzechu leżę skuty.
Daj mi mocy — burz kościelu,
W tych dniach rozmyślał i pokuty.

U stóp Twych korzę się o Panie!
W nieotulonej mej żałości,
Za grzechy moje przyjm blaganie,
I w sercu mem wznieć żar miłości.

Bo dusza moja zrozpaczona,
W grzechowym tarza się odmiecie,
Winami grzechu obarczona,
Poprawy dziś przyrzeka święcie.

Skruszonym sercem i z boleścią,
Oglądam dziś krwawo rany,
Wyciągam ręce z otwartością
Ku Tobie Chryste — ukochany!

Niech wjrzy Twe dobroci oko,
Na serce smutkiem przepojone,
Bo cierpię wiele i głęboko. —
Ty uśmierz bóle me tajone.

Złamany pośród śnieżnej bieli,
Ku Tobie zdążam — pełen bólu.
Za pośrednictwem Twych anieli,
Twej łaski zebrzę, Chryste — Królu!

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 5. marca 1929 r.

Podziękowanie.

Wszystkim tym którzy przyczynili się do uświetnienia przedstawienia misyjnego „Insulinda”, a w szczególności przewiel. ks. kanonikowi Makowskiemu i wydawcy p. Władysławowi Schreiberowi za bezinteresowne umieszczenie anonsu w „Dzienniku Pomorskim” składamy niniejszym serdeczne „Bóg zapłać”.

Sodalicia Marjańska przy gimnazjum w Chojnicach.

Zebranie Kółka Rolniczego Chojnice.

Zebranie Kółka Rolniczego Chojnice odbyło się w dniu 3 bm. w lokalu p. Jądzewskiego przy udziale 31 członków i 21 gości ktorými przewodniczył prezes p. Pruszek. Sekretarz p. Lubecki odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez zastrzeżeń. Interesujący i obszerny wykład o wychowie cieląt wygłosił znany powszechnie dyr. Woźniacki. Pożądaniem byłoby, aby p. dyr. W. jako doświadczony rolnik, częściej swe wiadomości fachowe dzielił z kółkowiczami prze zswę wykłady. Prezes p. Pruszek omawiał sprawę stacji buhajów nawołując rolników do korzystania z tych celem podniesienia stanu bydła, nad czem wywiązała się obszerna dyskusja. Postanowiono brać gremjalny udział w zwołaniu Powz. W. Kraj. w dniach 1 — 2 7. 29. Jako dobrowolne opodatkowanie w łonie Kółka (oprócz dokonanego opodatkowania w poszczególnych gminach) na rzecz Pow. Wystawy Kraj. zebrano sumę zł. 78.50 która to suma zostanie wpłacona do Kom. Kasy Oszczęd. Oby wszystkie Kółka Rolnicze poszły śladami Kółka Roln. Chojnice.

Z pośród gości wstąpiło 8 na członków Kółka, co świadczy, że w pośród rolników jest zrozumienie łączenia się w

Kółkach Rolniczych, które dają swym członkom zawsze fachową radę.

W wolnych głosach omawiano sprawę zaciągnięcia pożyczki na dwadzieścia lat i upoważniono prezesa p. Pruszkę do pertraktacji z Bank. Polsk. w tej sprawie.

W zrozumieniu ciężkiego położenia osadników postanowiono na propozycję p. Huzarka wystąpić do miarodajnych czynników z prośbą o rozłożenie wpłat należnych za osady na przeciąg do 40 lat gdyż tylko to pozwoli naszym osadnikom do podniesienia i stanu gospodarstw.

Mamy nadzieję że w szeregi Kółka Rolniczego wstąpi i ta moc rolników, która dziś jeszcze obojętnie patrzy na Kółko Rolnicze, gdyż w jedności siła.

Ostry wypadek grypy.

W mieście naszym wydarzył się bardzo ostry wypadek grypy, który omal nie spowodował śmierci. Mianowicie, 1 z tutej. kupców nagle zachorował ciężko na grype z której wywiązały się ostre komplikacje piersiowo - gardlane. Kupiec ów przeleżał 4 tygodnie w gorączce, która poczyniła w organizmie jego duże spustoszenie. Lekarz oświadczył, że był to jeden jedyny wypadek w Chojnicach tak ostrej grypy.

Bezpłatne „kino”.

Wielce ucieszne a bezpłatne widowisko mieli goście pewnej kawiarni w Chojnicach z „ululanego” wódczności młodzieńca, który nietylko popisował się swoim nad wyraz miłym głosem pijać języków „starozakonnym” ale dla okazania wybitnie impulsywnego temperamentu i atletycznej siły „cherliaka”, potłuk filiżankę, spodek i coś tam jeszcze.

A wielka szkoda, że podobny temperament znajduje ujście tylko w kawiarni. Czy nie lepiej byłoby użyć go na przykład przy tuczeniu kamieni gdzieś na jednej z dróg powiatowych lub też przy łamaniu lodu w porcie gdyńskim. Tam rzeczywiście byłoby godne pole do tego rodzaju popisów.

„Insulinda” na ekranie w Chojnicach.

Sprawimy się to bezprzeczenie w obecnej dobie najwaźniejsze zagadnienia kościoła katolickiego. Dlatego też dzieło rozkrzewienia wiary św. leży głęboko na sercu całemu światu katolickiemu z jego najwyższym pasternem Piusem XI na czele. I w coraz to szybszym tempie zbliżają się czasy kiedy „nastanie jedna owczarnia i jeden Pasterz”.

Także społeczeństwo chojnickie obchodzi żywo losy misjonarzy i losy pogan dla których jeszcze nie zajaśniała zorza chrześcijaństwa z największym zadowoleniem konstataujemy fakt, że wszelkiego rodzaju imprezy, których zysk płynie na cele misyjne, cieszyły się pełnym powodzeniem. Niemala w tem zapewne zasługa naszych czcigodnych duszpastery z ks. kanonikiem Makowskim na czele którzy czy to z ambony czy też na zebraniach towarzystw katolickich uświadamiali parafjan chojnickich o pracy misyjnej, o jej celach i potrzebie.

W sobotę i w niedzielę wyświetlano za staraniem Sodalicii Marjańskiej przy gimnazjum film kulturalno misyjny „Insulinda”. Przybył w tym celu specjalnie z Górnej Grupy Ojciec Michalik z Towarzystwa Słowa Bożego. Odbyły się trzy przedstawienia: w sobotę i w niedzielę o godzinie 5.30 dla młodzieży.

Główne przedstawienie dla publiczności odbyło się w niedzielę o godzinie 8 wieczorem w obszarnej auli Gimnazjum Państwowego. Aula była zapelniona publicznością wśród której zauważyliśmy liczny zastęp inteligencji. Do zebranych przemówił ks. kanonik Makowski dziękując za liczne przybycie i wyrażając swoje zadowolenie że w obecnym czasie, kiedy niemal świat cały jest zalany filmami siejącymi zgniliznę, powstają filmy misyjne.

Następnie w pięknych słowach przemówił Ojciec Michalik dziękując Sodalicii Marjańskiej z jej Moderatorem ks. prof. Grzenkowiczem, od którego wyszła inicjatywa wyświetlenia tego filmu oraz dyrektorowi gimnazjum za bezinteresowne użyczenie auli.

Po przemówieniach zaczęto wyświetlanie filmu, wyreżyserowanego przez ks. Limbrocka z Towarzystwa Słowa Bożego misjonarza na wyspie Flores i inżyniera W. Raucha. W siedmiu aktach przesunęły się przed oczyma widzów zdjęcia przedstawiające: wyjazd misjonarzy z portu amsterdamskiego, przybycie misjonarzy do celu, krajobrazy i obrazy z podróży typy ludności wyspy Flores cywilizację, misję, nawracanie pogan, wdzięczność nawróconych dla misjonarzy.

Należy zaznaczyć że wyświetlaniem kierował O. Michalik, który przywiózł własny aparat projekcyjny, tak że urządzenia techniczne nie ustępowały w niczym stałym kinoteatrom. Film ten cieszył się wszędzie ogromnym powodzeniem. Ostatnio był wyświetlany w Poznaniu i Grudziądzu przez cały tydzień. Z Chojnic zaś udał się O. Michalik do Płocka.

Do uświetnienia wieczornicy przyczyniła się w wysokim stopniu orkiestra gimnazjalna, przygrywając podczas przerw.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgłosili: Mistrz szewiecki Karol Döring syn Heinz Otto, strażnik graniczny Franciszek Wojciechowski córka Wanda, Pomocnik maszynisty I klasy Teofil Chrzostowski córka Elonora Juljanna, Budowniczy Marjan Schmidt córka Ewa, Ślusarz kolejowy Stanisław Stanisławski córka Teresa Agnieszka, Robotnik kolejowy Franciszek Breski córka Agnieszka Anna, Posterunkowy Policji Państwowej Józef Kubica córka Teresa Pelagia, Rybak Feliks Drzazgowski syn Kazimierz Józef, Starszy asystent kolejowy Leonard Czapiewski córka Helena, Mistrz dekarcki Jan Marcinkiewicz syn Mieczysław, Elew kolejowy Paweł Bramański syn Kazimierz Bolesław, Robotnik Henryk Stenzel córka Edyta Erna, Sierżant zawodowy I Baonu Strzelców Jan Wiśniewski córka Wanda Zofia, Strażnik graniczny Jan Rogowski syn Kazimierz Mieczysław, Robotnik kolejowy Jan Dorszyński córka Janina, Hamulczy kolejowy Augustyn Paliszewski córka Jadwiga Marja, Pomocnik maszynisty I klasy Aleksander Kukliński syn Roman Jan, Książkowy Józef Łaganek córka Stefania Katarzyna.

Zmarli: Anna Ziemann lat 67 żona robotnika Bustawa Ziemanna z Rzezałnej 5; Ewa Schmidt córka budowniczej go maszyn Marcina Schmidta z Placu Piastowskiego 7; Zofia Helena Buchholz 16 dni córka reżnika Teodora Buchholza z Osady 2; Franciszka Singer lat 24 żona robotnika leśnego Walentego Sintera z Olszyn pow. Chojnice; Irena Bronisława Klotz 1 rok i 2 tygodnie córka pielęgniarza Bronisława Klotza z Owczarskiej 1; robotnica Anna Winkler lat 68 z Pomorskiego Zakładu Poprawczego i Zakładu dla Krajowych Uobogich; mistrz ślusarski Paweł Gorszka lat 48 z Dworcowej 38 — 40; Teresa Beherndt lat 83 z Zakładu Świętego Boromeusza.

Kto wygrał w dolarówce?

1 marca w Min. Skarbu odbyło się ciągnięcie wygranych 5 proc pożyczki dolarowej. Obudził ono jeszcze większe, niż zwykle, zainteresowanie wskutek wygranych z 40.000 dolarów na czele i większej ilości wygranych po 100 dolarów.

Główne wygrane padły:
40.000 dolarów na nr. 033186;
8.000 dolarów na nr. 243413;
po 3.000 dolarów na ura. 941142, 074347, 382860;
po 1.000 dolarów na ura. 474421, 935060, 811761, 737435 820074;
po 500 dolarów na nura. 91351, 234934, 901874, 110375, 801053, 008007, 166129, 107007, 317214, 379616, 293508.

Zjawiska astronomiczne w marcu.

W marcu najokazalej przedstawiać się będą zachodnie niebo, obecnie skupiły się trzy jasne planety: Wenus, Jowisz i Mars. Najjaśniejszą z nich jest Wenus, która bliższy wspaniałym białym blaskiem, jako Gwiazda Wieczorna, zachodząca w 3 godziny po słońcu. Nieco później jeszcze zachodzi, na lewo od planety Wenus widoczny, jasny Jowisz. Najbardziej ku zenitowi rzuca się w oczy czerwony Mars. Ten przyswieca do g. 3-jej po północy.

Okazałość widoku nieba podnosi Orjon, najpiękniejsza konstelacja, przesuwa się już coraz więcej ku zachodowi, oraz wślad za nim podążający Pies Wielki z najjaśniejszym na firmamencie Syryuszem.

Na wschodzie pojawia się Wolarz, z pięknym Arkturem, a po północy — planeta Saturn. Droga Mleczna przecina obecnie sferę niebieską od północy, przez zenit ku południowi. W pogodnej bezkłępkowej wieczory marcowe można dostrzedz na zachodnim niebie, wkrótce po zapadnięciu zmroku, „światło zodiakalne” w postaci świetlnego stożka, ukośnie zorientowanego względem horyzontu.

14-go marca wieczorem nastąpi ciekawa koniuncja księżyca z Jowiszem, 18-go zaś z Marsiem, 21-go przypada równocześnie wiosna oraz początek wiosny astronomicznej.

Księżyc 3-go marca będzie w ostatniej kwadrze, 11-go na nowiu, 18-go w pierwszej kwadrze, 25-go zaś w pełni. Od 13-go będzie można obserwować na nieoświetlonej części jego tarczy t. zw. „światło popielat”. Do obserwacji nocnego nieba najdogodniejsze będą wieczory w pierwszej połowie miesiąca.

KRONIKA TUCHOLSKA

Tuchola, dnia 4. marca 1929 r.

Z Walnego Zebrania Sokola.

W Hotelu „Du Nord” odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które przy bardzo liczным udziale zagal prezes p. dr. Prais.

Działalność „Sokoła” scharakteryzowały dobitnie sprawozdania członków zarządu, którzy nietylko działalność wewnętrzną ale przede wszystkim społeczną i oświatową wykazali i to cyframi statystycznymi. Największymi imprezami Sokola był udział w Zlocie Sokola o puchar „Dziennika Pomorskiego”, ćwiczeniach P. W. i W. F. oraz udział wszystkich członków w uroczystościach narodowych i religijnych.

Utworzona w ciągu roku 1928 sekcja żeńska liczy obecnie 32 członkinie.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, w głosowaniu prezesem obrano ponownie p. dr. Praisa, zastępcą mecenasa p. Piskozuba, jako członków zarządu wybrano: pp. Pakule, Matysiaka, Gussa, delegatem dyrektora p. Kamińskiego. Do sądu honorowego weszli pp. Starosta Tollik, zast. proc. Preis, dr. rólnika Spica, kupiec Wilant, insp. szk. Zdek i rest. Pawelski.

Odczyt na temat prac Przysposobienia Wojskowego wygłosił Komendant P. W. por. p. Kamiński. Następnie omówiono szczegółowo sprawę zlotu podczas Powz. Wyst. Kraj. w Poznaniu. Po zalatwieniu drobniejszych jeszcze kilku spraw, Prezes solwował zebranie hasłem: „Czołem!”

Z POMORZA

Tajemnicze obrzędy duchów i zjaw. — Kto zdoła odgadnąć tę zagadkę?

Męcikał, pow. Chojnice. (Z niedalekiej przeszłości). Kto ciekawy niech przeczyta, co opowiadają sobie mieszkańcy wsi Męcikał o obrzędach duchów i zjaw, które jak krążą powiatki, miały się odbywać w lasach państwowych położonych tuż pod Męcikałem. Takie obrzędy duchów i zjaw odbywały się w leśnictwach: Dębowa Góra, Kłosnowo i Myłów w niedzielę i święta w czasie nabożeństwa, mniej więcej od godziny 10 do 2-giej. Duchami nazywają mieszkańcy wsi Męcikał istoty o wyniosłych postaciach, które różnią się od zjaw tem, że posiadają ogromne kije dębowe nazywane berła. Zjawy znów takich berła nie posiadają. Jak sobie opowiadają to takie zjawy po upływie kilka lat zmieniają się też w duchy. Poszczególne duchy różnią się pomiędzy sobą wyglądem i postacią. Jeden oznacza się przedewszystkiem ogromną, chudą jak drzazga, cienką jak tyczka postacią, to przewodniczący obrzędu. Drugi znów krępy, wzrostu miernego ale kulawy, to adiutant przewodniczącego. Obrzędy odbywają się w następujący sposób: W różnych miejscach wspomnianych lasów wszystkie duchy i zjawy zbierają się razem. Na rozkaz przewodniczącego zjawy zataczają ogromne półkoło. W tym czasie

duchy kryją się za jałowcami i pniami drzew. Będąc w ukryciu każdy duch wykonuje z zanadtu kija dębowy i wykonuje nim rozmaite ruchy. Gdy się zjawy z tupotem i świstem zbliżą, duchy ukrywają swoje kije złamane w połowie zpowrotem w zanadru. Takie obrzędy powtarzają się coraz to w innych miejscach. Wszelki zwierzę leśny w trwodze śmiertelnej rzuca się do ucieczki. Zdarza się też, że któryś z duchów z nienacka, ruchem błyskawicznym gromi zmykającego zwierzę, który natychmiast pada trupem. Wówczas owe duchy i zjawy rzucają się na to zwierzę ćwiartują je, potem każdy chwyciwszy kawał mięsa pędzi z nim niby szalony w głąb lasu. W czasie mrozów i śniegów obrzędy owe ustają, nie wiadomo z jakiej przyczyny. Za zbliżeniem się człowieka wszystkie duchy i zjawy zmykają w głąb, dlatego nie można tych obrzędów należyście zbadać. Jak krążą pogłoski w tutejszej wsi, to takie obrzędy mają się na nowo rozpocząć skoro tylko śniegi po lasach odtają. A może udałoby się któremu z p. leśniczych taki obrzęd podpatrzeć, a jeszcze lepiej którego z duchów lub zjaw pochwylić. Ciekawi jesteśmy jak taka istota z bliska wygląda.

Śmierć zasłużonego człowieka.
Zapceń, pow. chojnicki. Przed paru dniami zmarł tu śp. Jan Szyca, cieszący się tak w samej wiosce jak w szerszej okolicy wielkim poważaniem.

niem. Ś. p. Szyca od dwóch lat t. zn. od czasu powstania parafii zapceńskiej pełnił przy tutejszym kościele obowiązki kościelnego całkiem bezinteresownie. Gorliwością w tej skromnej służbie Bożej wszystkich parafjan budował i zadziwiał. Pogrzeb jego odbył się przy tłumnym udziale członków parafii. Niech przykład jego nie zaginie i niech ziemia lekka mu będzie.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Pomorski Związek Osad. Rolnych na powiat Chojnice. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 12 w południe w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach.

Z powodu ważnych spraw o liczny udział członków uprasza Zarząd.

Katolickie Stow. Młodzieży żeńskiej. We wtorek 5 bm. o godzinie 8-ej wieczorem posiedzenie Zarządu w szkole żeńskiej, w czwartek 7 bm. zebranie plenarne o zwykłym czasie w szkole żeńskiej. Przybycie wszystkich druhen Zarządu jak i Stow. jest konieczne.

Sprawie służ! Prezeska.

Amatorzy Teatru Ludowego.

Uwaga. We wtorek o godzinie 20 odbędzie się próba z chórami i muzyką w szkole. Uprasza się o punktualne przybycie. Reżyser.

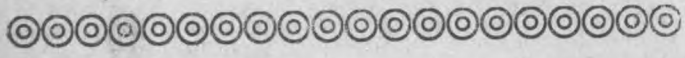
Baczność Powstańcy i Wojacy. Zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 6 marca 1929 o godz. 20 w lokalu p. Locha.

Na porządku obrad m. in. wykład p. majora Nieboraka. Wszyscy członkowie winni się zjawić. Goście mile widziani.

(—) Morawski, prezes i por. rez.

Dziś, wtorek

flaki i nogi wieprzowe
Hotel Dworcowy



Wielki wybór żurnali:

Specjalne żurnale na bieliznę i dla dzieci, — książki z wzorami kaszubskimi

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.



Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór WYROBÓW znanych pierwszorzędnych fabryk krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

Bracia Hubert

właśc. Julian Hubert
Drogerja - Perfumerja
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Rok zał. 1894 tel. 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Trumny Jak i wybicia do trumien wykonanie rel pierwszorządne, mam stale na składzie p. mularkowanych cenach

magazyn mebli i trumien
Fr. Kiedrowski

ul. Człuchowska 6.

ul. Człuchowska 6.

Kino Nowości

We wtorek o godz. 8.15. w środę o godz. 4 i 8.15 (5-go i 6-go bm.)

Wielki atut polskiej kinematografii!

Ziemia Obiecana

Imponująca wizja życia łódzkiego. Wzruszający dramat w 12 akt. według słynnej powieści **Wł. St. Reymonta** laureata nagrody „Nobla“. W roli głównej królowa polskiego ekranu, znana z filmu „Trędowata“, „Iwonka“, „Przystanek Tramwajowy“

Jadwiga Smosarska

której dzielnie sekunduje słynny aktor **Kazimierz Junosza-Stępowski**

Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku ziemskim w Łowickiem. Przepych wystawy!

Ceny miejsc: Balkon zł. 2, Rezerwowe zł. 1.50 I. m. zł. 1

W środę o godz. 4 przedstaw. dla dzieci i młodzieży wstęp gr. 50, dla dorosłych zł. 1.

Uwaga! Uprasza się o wcześniejsze przybycie, celem uniknięcia natłoku przy kasie.



Polecam samochody marki:
Cadillac, LaSalle, Oakland, Chevrolet

1927 sprzedano więcej niż milion. Wiekłe, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Bulck, Oldsmobile, Pontiac
Samochody osobowe i ciężarowe
—: po korzystnych warunkach zakupu —:

Ryszard Gehrke,
Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 6. bm. o godz. 15-tej sprzedam na poloworzu sped. Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę; 457

1 maszynę do pisania, 2 fuzje.

Rogowski
Kom. sąd. Chojnice

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 6. bm. o godz. 15-tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 kuchnię kompletną,
1 łańcuszek,
1 zegarek,
1 portfel,
1 rewolwer i inne rzeczy.
Licytacja odbędzie się napewno.

Rogowski
Kom. sąd. Chojnice. 458

Zaginęły

sanecki złoty, dnia 24. II. br. z ul. Rzeźniczej nr. 4. Uprasza się usilnie o oddanie takowych. 451

Domowy

Repozytorjum

z szklanymi drzwiami do przesuwania, wielkość 2,37 x 40 x 2,62 tania na sprzedaż. **Grave, fryzjer.** 455 Człuchowska 2.

świeże mleko

Skład otwarty od godz. 8-mej rano do 6-tej wieczorem 454 **Kruczyński** Nowemiasto 19

Gramofon

i 30 płyt do sprzedania. **Paradna** Mickiewicza 36 I. p. 453

dzievczyny

umiej. gotować Zgłosz. Dworcowa 12 nauczyciel 452

Uczeń fryzjerski

Syn uczeniowych rodziców, może się zgłosić. 453 **F. Hamerski** zakład fryzjerski pl. Król. Jadwigi 1.

Uczeń

dla handlu kolonialnego i żelaza może się zgłosić 456 **A. Riedel** Właśc. Rink Chojnice ul. Gdańska Nr. 2

Ogłaszajcie w **Dzien. Pomorskim.**

Polecam wyroby specjalnej jakości!

Ludwik Rasch

pledy

Sukienki dziecinne, ubranka dziecinne, kamizelki i swetry dziecinne Trwałe kolory.

— **Korzystnie!**

Czysta wełna pod gwarancją! Pulowery dla pań i panów, jaczki wężłone i kamizelki, sukienki wężłone

Korzystnie!